

**SOBOTA**  
z Vladislavem Šipulą,  
wicedyrektorem rajskiego szpitala,  
którego poprosiliśmy o komentarz  
w sprawie zapowiadanej z dniem 1  
stycznia 2001 r. likwidacji w szpitalu  
górnym w Karwinie-Nowym Miście  
oddziału chirurgicznego i tzw.  
„ARO”. Jak już pisaliśmy, funkcję  
tych placówek ma przejąć właśnie  
szpital w Karwinie-Raju. Będzie po-  
nadto o cukierniczym kunście Janiny  
Bródy, a także o działalności Związ-  
ku Polaków na Białorusi. (r)

CZWARTEK 14 GRUDNIA 2000 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 146 ♦ CENA 6 Kč



▲ Helena Legowicz przekazuje paki z pochodzącymi z darów książkami *Martynie Wolnej* (na pierwszym zdjęciu z lewej) - szefowej biblioteki w Trzyncu oraz *Krytycy Wojnar* (na drugim zdjęciu z prawej) - kierownicy oddziału polskiego biblioteki w Bystrzycy. W Trzyncu świadczył tego wydarzenia był red. Andrzej Ochodek z Radia Katowice. Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

## Z KSIĄŻKAMI DO BIBLIOTEK NA PODBESKIDZIU Dary za sto tysięcy

KARWINA (s) - W ub. wtorek kierowniczka Oddziału Literatary Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Helena Legowicz, dokonała rozdziału pomiędzy polskie oddziały bibliotek gminnych na terenie Podbeskidzia książek, pochodzących z darów fundacji i stowarzyszeń, które opiekują się Polakami za granicą.

Helena Legowicz, niczym „książkowy Mikołaj”, osobiście odwiedziła placówki biblioteczne w Trzyncu, Wędrzyni, Bystrzycy, Jablonkowie, Mostach pod Jablonkowem i Gnojniku, aby przekazać ich personelowi paczki z książkami, którymi obdarowały je fundacje: „Pomoc Polakom na Wschodzie”, „Pomoc Bibliotekom Polskim”, „Semper Polonia” oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Biblioteka Narodowa.

Darczyńcy z tej listy w roku 2000 przekazali zaoliżanym miłośnikom dobrej i wartościowej polskiej książki księgozbiór na sumę 100 tys. złotych, czyli około 100 tys. koron. Przeważają w nim pozycje naukowe i popularnonaukowe, encyklopedie, słowniki, wydawnictwa z dziedziny historii Polski i historii powszechnej, bo - jak nam zdradziła H. Legowicz - takie właśnie jest zapotrzebowanie w czytelnym terenie.

Polskich oddziałów bibliotecznych na terenie Zaolzia jest 47. Są one różnej wielkości - od małych placówek, które dysponują niewielkim księgozbiorem i nieliczną bazą czytelników, po bardzo duże, które obsługują aglomeracje miejskie i gminy ościenne. W ich gronie wyróżnia się dobrze zaopiekowane polski księgozbiór Biblioteki Miejskiej w Trzyncu. Od wtorku jest on bogatszy o kolejnych kilkadziesiąt pozycji, spo-

ród których na szczególną uwagę zasługuje najnowsza siedmiotomowa Wielka Encyklopedia Powszechna oraz kolekcja wydawnictw dotyczących historii Polski, w tym album „Nad złote drzewce - Skarby Biblioteki Narodowej”.

Swoją nową nabytki biblioteki udostępniła czytelnikom natychmiast po opracowaniu go i wpisaniu do katalogów. Gdzienigdzie uporają się z tym zadaniem do Świąt Bożego Narodzenia, w trzynieckiej bibliotece, jak zapewnili nas jej kierowniczka, Martina Volná, nie później niż w pierwszych dniach nowego roku.

Książki z tych samych darów, przekazane dla polskich oddziałów bibliotek w powiecie karwinińskim, dostarczone zostaną do adresatów w okresie świątecznym. Wprawdzie znacznie później, ale za to już - jak zwykle - wraz z opracowanymi katalogami. Tak więc od razu znajdują się na półkach.

## BILANS 40-LECIA KOPALNI „SUCHA-STONAWA”

### 54 miliony ton węgla

STONAWA (s) - Czerdziesiąt lat temu - dokładnie 15 listopada 1960 roku - zainaugurowano zostało wydobycie węgla kamiennego na kopalni, która z uwagi na swoje usytuowanie na pograniczu dwu miejscowości otrzymała nazwę Kopalni „Sucha-Stonawa”. Po jakimś czasie kopalnię przemianowano na „9 kźień”, co na naszych łamach tłumaczyliśmy „9 Maja”. Z chwilą, kiedy przedsiębiorstwo to zostało wchłonięte przez dąbrowski gigant wydobywczy, poprzednia nazwa została zastąpiona nową oficjalną: zakład nr 3 Kopalni „Darków”.

Jak odnotowali kronikarze, do Sylwestra 1960 roku nabeżano na „Suchej-Stonawie” zdołali wydobycić 20 tys. ton węgla. Dziś może się to wydać niewiele, ale jeśli wziąć pod uwagę prymitywną technologię, jaką dysponowała na swej pierwszej ścianie, czyli drewniane stojaki, młot mechaniczny do urabiania i łopaty do załadunku wozów, osąd ten okaże się niesprawiedliwym. Z biegiem lat wyrobiska dołowe wydoszły w coraz to nowocześniejszy sprzęt. Drewniane stojaki zastępowano

Cląg dalszy na str. 2

## ODDZIAŁU PEDIATRII RAJSKIEGO SZPITALA Komputery do pracy i zabawy

KARWINA (sch) - W obecności przedstawicieli karwinińskich władz samorządowych przekazano wczoraj oddziałowi pediatrii Szpitala z Polikliniką w Karwinie-Raju cenne dary - 6 komputerów z kompletnym wyposażeniem, monitorów pościel oraz plakaty karwinińskich artystów.

Dary te zostały zakupione za pieniądze pozyskane od sponsorów przez karwinińską fundację „Dziecko i środowisko” oraz spółkę użyteczności publicznej „Karwina 2000”.

Zdaniem asystentki ordynatora oddziału pediatrii, MUDr Barbary Wideny, zintegrowany system komputerowy, którym oddział będzie dysponował, ułatwi pracę personelu medycznego.

„Komputer wykona mrowczą pracę charakterze administracyjnym, jaką dotychczas zajmowały się pielęgniarki. W wolnym czasie będzie można poćwiczyć pacjentom” - powiedziała „GL” Barbara Widenka.

Cląg dalszy na str. 2

## MIASTO DOCZEKAŁO SIĘ ZADASZONEGO STADIONU Karnawał na otwarcie

BOGUMIN (jb) - Wczoraj oddano do użytku zrekonstruowany, zadaszony stadion zimowy. Z udziałem przedstawicieli władz miasta uroczystie odczynono nowy obiekt sportowy, którego przebudowa na razie pochłonęła 13,5 mln koron.

Dalsze inwestycje, związane ze stadionem, miasto chce urzeczywistnić w przyszłym roku. Planowana jest gruntowna rekonstrukcja nawierzchni stadionu po to, by stworzyć z tego obiektu wielofunkcyjną halę, która nie będzie służyć wyłącznie w sezonie zimowym. Do lata powstają tu mają m.in. korty tenisowe. Jak stwierdził wczoraj wójt miasta Petr Vicha, jest to najlepszy sposób na walkę z przestępczością dzieci i młodzieży. To wszystko

kosztować ma kolejne trzy miliony koron.

Po uroczystym otwarciu stadionu rozpoczął się na jego placu karnawał. Aż miło było popatrzeć na radosną, szalejącą na łyżwach młodzież, bo głównie z myślą o niej powstał ten nowy obiekt.

W najbliższy weekend stadion powita pierwszych amatorów tradycyjnej już zimowej ślizgawki.

## HERBACIARNIE PRZYCIĄGAJĄ SPECYFICZNĄ, NIEPOWTAARZALNĄ ATMOSFERĄ

### Nad filiżanką Studni Smoka

Obok kawiarni, winiarni i przeróżnych „pubów” coraz częściej można się u nas natknąć na herbarciarnie. Przyciągają specyficzną, wyzyczną atmosferą, szczególnym zapachem, oryginalnym wystrojem wnętrza, a przede wszystkim bardzo szeroką ofertą herbaty - napoju, który przez długie lata był w naszej szerokości geograficznej zupełnie niedoceniony. Dziś, w dziesiątą lat po otwarciu się granic, kultura picia tego szlachetnego napoju jest w Czechach, na Morawach i Śląsku - jak twierdzą znawcy -

bardzo wysoka. Herbarciarnie narzekają zresztą na brak klientów. Czasy, kiedy na półkach sklepowych była herbata zwykła, chińska, „złota” i „pig”, a herbata podawana w lokalach gastronomicznych przybierała często postać szaro-burego płynu o nieokreślonym smaku i zapachu, poszły w niepamięć.

„Ludzie zaczęli traktować herbatę jako coś więcej, niż tylko środek do ugaszenia pragnienia” - mówi właściciel jednej z bogumińskich herbarciarni, Tomasz Urbanec. „Wśród tych, którzy

odwiedzą nasz lokal z ciekawości, przekazują zwolnienicy herbat aromatyzowanych. Stali klienci oraz tacy, dla których picie herbaty to część ich życiowej filozofii, zamawiają zaś herbatę nierarumowaną”.

Rozróżniamy dwa podstawowe rodzaje herbaty - fermentowaną i niefermentowaną. W czasie procesu fermentacji nie dochodzi do kwaszenia, ale do utleniania polifenoli zawartych w liściach. Według stopnia fermentacji herbaty dzielimy na fermentowane czarne,

częściowo fermentowane, w tym tzw. białe i zielone-niefermentowane. Jest jeszcze herbata Pu Erh, która podlega fermentacji kilkakrotnie, z udziałem bakterii i pleśni obecnych na herbarciarnych liściach. Samych zaś gatunków herbaty jest bez liku. Wyborowe zielone herbaty są bardzo drogie, kupić je można wyłącznie w dobrych herbarciarniach. Ich cena waha się w granicach od 200 do 400 Kč za... 10 dkg. Wśród zielonych herbat co do jakości królują Studnia Smoka (Lung Jing), wśród czarnych - herbaty z indyjskiej prowincji Darjeeling.

Cląg dalszy na str. 2

Zespoły „Olza”, „Skotnica”, „Bystrzyca”, „Suszanie”, „Górole” wraz ze swoimi gośćmi zapraszają na **IV Koncert Świąteczny** który odbędzie się w niedzielę 17. 12. 2000 o godz. 16.30 w DK Trisio w Trzyncu. Bilety do nabycia u kierowników zespołów, w ZG PZKO lub na miejscu przed koncertem.

OLZA-2048

ISSN 1212-4222  
00146  
9 771212 422041







